

WIADOMOŚCI

ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:

Rocznie . . 15 zł

Półrocznie . 8 zł

Nr. pojedyn. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:**

Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.

Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:

Cała strona 48 zł

Pół strony . 24 zł

1/4 strony . 12 zł

1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

List J. Em. Kard. Sekretarza Stanu do Biskupów Polskich, przesłany na ręce J.Em. Ks. Kard. Kakowskiego, Arcybiskupa - Metropolity Warszawskiego, w odpowiedzi na pismo hołdownicze Episkopatu ze zjazdu w Częstochowie w październiku rb.

SEKRETARJAT STANU JEGO
ŚWIĘTOBLIWOŚCI

Nr. 2711/31.

Z Watykanu dnia 19 października 1931 r.

Wasza Eminencjo.

Z wielką zaiste radością otrzymał Ojciec św. pismo z dnia 6-go października od Waszej Eminencji i Jego Eminencji Kardynała Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego oraz innych w godności biskupiej w Polsce Braci, zebranych pod opieką Matki Boskiej w świątyni częstochowskiej na dorocznej konferencji, aby radzić nad tem, co do chwały Bożej i czystości obyczajów dla dobra jużto poszczególnych diecezyj, jużto całej Polski zmierza.

Powzięliście wspólne postanowienie, co Ojciec św. bardzo pochwała, by każdy z Was w swej diecezji Encykliki: „Casti connubii“ i „Quadragesimo anno“ między wiernymi rozszerzywszy i należycie je wyjaśniony, sprawił przez to, iżby uniknęło się zła, przed którem się ostrzega, a osiągnęło dobra pożądane i umocniło je dla dobra rodzin i korzyści Rzeczypospolitej. Każdy bowiem widzi, że z rozprężenia i zbezczeszczenia ogniska domowego, z nienawiści między ludźmi, z pomieszania pojęć państwo się osłabia i ku upadkowi chyli; dlatego dla bezpieczeństwa i szczęścia narodów starać się trzeba całą siłą, aby godność i świętość małżeństwa nienaruszoną została; niech wszyscy zatem w sprawiedliwości i w pokoju obcowania obywatelskiego ku temu celowi się jednoczą.

Tego również Ojciec święty Biskupom Polski winszuje, że biorąc udział w Jego staraniach i trosce o Akcję Katolicką, ponowili postanowienia, że będą Akcję Katolicką z coraz większą usilnością szerzyć w całej Polsce; ona bowiem, jeśli stosownie do przepisów, przez Ojca

świętego podanych, będzie wprowadzona i umiejętnie kierowana, każdy widzi, jak jest konieczną i jak bezwarunkowo winna być zrealizowaną. Tyle bowiem i tak wiele korzyści czy to dla udoskonalenia poszczególnych dusz, czy dla obrony religii i szerzenia wiary między narodami z niej płynie, że w tych ciężkich czasach odrzucić ją albo skępować wielką byłoby zaiste i dla Kościoła i dla dusz ludzkich szkoda.

To wszystko Ojciec święty rozważywszy, niezachwianie spodziewa się, że Biskupi Polski, którzy tak po bratersku z sobą obcuja, którzy pałają taką troską o dusze, połączą się z sobą w tej pracy.

Jeśli zaś ktoś uprzytomni sobie, jak wielka jest pobożność narodu polskiego i religijność, jakie starania, aby wiara, od przodków wzięta i obyczaj narodowy były zachowane, nie będzie wątpli, że niezmierne korzyści osiągnie Kościół i Rzeczpospolita, jeśli te cnoty i siły, odpowiednio ujęte i uporządkowane, w pracy się połączą.

I to wreszcie jest wielką dla Ojca świętego pociechą, że wszyscy Biskupi Polski, spełniając Jego życzenie, w Encyklice „Nova impendet” wyrażone i wyjaśnione, w tem, co jest konieczne do życia wiernych, pieczy swej powierzonych, z wielką miłością pomagać im postanowili, już to wspierając potrzebujących, już to służąc radą i pomocą tym, którzy do obcych krajów się udają.

To wszystko przychylnem sercem rozważywszy, Tobie, Eminencjo, i wszystkim innym Ojciec święty z całego serca wina i życzy, abyście od Pana Boga otrzymali to, co dla spełnienia obowiązku pasterskiego jest konieczne, oraz abyście z pożytkiem odbyli synod plenarny, któryście odbyć zamierzali.

Wam wreszcie i wszystkim wiernym Ojciec święty ochotnem sercem udziela błogosławieństwa Apostolskiego.

Ja zaś, komunikując Ci o tem, ręce Twoje pokornie całuję i pozostaję oddanym sługą Waszej Eminencji.

E. Kardynał Pacelli.

Protector Kolegium Polskiego w Rzymie i oo. Zmartwychwstańców.

Brewem apostolskim z dn. 5-go października rb. Ojciec św. zamianował JEm. Ks. Kardynała Franciszka Marchetti Selvaggiani protektorem Kolegium Papieskiego w Rzymie, jak również Zgromadzenia Zakonnego Zmartwychwstania P. N. Jezusa Chrystusa (Zmartwychwstańców).

(*Acta Ap. Sedis*, t. 23, st. 454).

Odnaczenia.

Ojciec św. Pius XI w dn. 1 października rb. zamianował Tajnym Szambelanem Swego Dworu księcia Ludwika Czetwertyńskiego z Żołudka, dnia zaś 23 kwietnia rb. Szambelanem honorowym p. Oskameysztowicza.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 23, str. 455-456).

Zarządzenia

Władzy Archidiecezjalnej.

W sprawie prowadzenia śledztw metrycznych.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY
WILEŃSKI

Dn. 5 grudnia 1931 r. L. dz. 3464.

Sąd poleca, aby przeprowadzający dochodzenie w sprawie niezapisanych metryk chrzestnych zwracali szczególniejszą uwagę na *ustalenie samego faktu chrztu świętego*, a to zapomocą zeznań wiaro-

godnych i, w miarę możności, nacocznych świadków udzielenia sakramentu: kapłana, który chrzczył, rodziców chrzestnych, służby kościelnej, świadków obecnych przy chrzcie i t. p.

Ks. L. Chalecki

Kan. Kapit. Metr. Wiceoficjał.

Ks. Czyżewski

Notariusz.

Przesunięcie personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Nikodem Pachałko nazn. na wik. do Dobrzyniewa, dn. 7.XII.31 r. Nr. 5021.

Ks. Stanisław Bartoszewicz, wik. w Duniłowiczach, na wik. do Widz, dn. 7.XII.31 r. Nr. 5022.

X. J. Ostrejko

w/z Kancel. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Głos Episkopatu Polski.

I.

W projekcie Kodeksu Karnego, opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną, znajduje się artykuł 231: „Niema przestępstwa z art. 229 i 239 (spędzanie płodu), jeżeli zabieg był dokonany przez lekarza i przytem był konieczny ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej, jej ciężkie położenie materialne, dobro rodziny lub ważny interes społeczny“.

Papież Pius XI w encyklice o małżeństwie chrześcijańskim tak pisze w tej sprawie: „Wyraziliśmy już, Czcigodni Bracia, głębokie swoje współczucie dla takiej matki, której w spełnianiu obowiązku przyrodzonego zagrażają choroby a nawet śmierć. Lecz jakież kiedykolwiek przytoczyć można powód dla usprawiedliwienia zamierzonego zabójstwa niewinnego dziecięcia? A przecie o to tu chodzi. I czy ono godzi w życie matki, czy w życie dziecka, zawsze sprzeciwia się przykazaniu Bożemu i głosowi przyrodzonemu: *Nie zabijaj*. Życie dziecięcia tak samo jest święte, jak życie matki. Stłumić go nikt, nawet państwo, nigdy nie będzie miało prawa. Niedorzecznie bardzo chce się stosować przeciw tym niewinnym istotom prawo miecza, gdyż ono obej-

muje jedynie winnych. Nie wchodzi tu także w grę zasada godziwości krwawej obrony przeciw napastnikowi (Któż bowiem niewinne takie maleństwo mógłby nazwać napastnikiem?) Niema też żadnego t. zw. prawa *bezwzględnej konieczności*, któreby mogło usprawiedliwić uśmiercenie niewinnego dziecka. Zasluguja zatem na pochwałę owi sumienni i doświadczeni lekarze, którzy starają się życie matki i życie dziecięcia zachować i obronić. Niegodnymi natomiast okazaliby się szlachetnego imienia i tytułu lekarskiego ci, którzyby ze względów leczniczych albo przez niewłaściwe współczuciestawali na życie matki czy płodu“.

Ojciec Święty o takiej matce, której w spełnianiu obowiązku przyrodzonego zagrażają choroby a nawet śmierć, po wyrażeniu dla niej głębokiego współczucia, ma jedną odpowiedź: *Nie zabijaj!* Nie może być innej odpowiedzi. My czcimy nasze matki, bo pomiędzy innymi wiemy, że w bólach i cierpieniach nas na świat wydały, że nawet im śmierć groziła.

Omawiany projekt idzie jeszcze dalej, pozwala bowiem na spędzanie płodu ze względu na ciężkie położenie materialne kobiety, na dobro rodziny lub ważny interes społeczny,

czyli, że zawsze wolno zabijać dziecię w łonie matki.

Ślepi i głusi nie widzą i nie słyszą, co się już dzieje. Wzrasta liczba tych zbrodni. Maluczko a kraj zacznie się wyludniać!

W Rosji bolszewickiej, jak piszą, z racji tych zabiegów już 37% matek jest niepłodnych.

Bóg dał wolność Ojczyźnie, a jej dzieci chcą dla niej nowy grób wykopać! Już nawet kopią, bo w myśl tego projektu powstają poradnie, działające publicznie. Rodzice prawdziwie katoliccy, prawdziwie kochający Ojczyznę, nigdy pod żadnym pozorem nie powinni iść za tą wstętną, iście szatańską pokusą.

II.

W projekcie Kodeksu Karnego jest też rozdział o przestępstwach przeciw uczuciom religijnym. W rozdziale tym pomieszane są wszelkie wyznania. Twórcy projektu nie chcieli pamiętać o Konstytucji, o jej artykule 114, który mówi: „Wyznanie rzymsko-katolickie, będąc religią przeważającą większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równoprawnych wyznań“. Należało to zaznaczyć w Projekcie Prawa Karnego. Pragniemy jedności kościelnej, nie chcemy nikogo poniżać, nie chcemy jednak mieszaniny wyznaniowej, jakiegoś dziwnego symultanizmu religijnego. — Chociażby artykułu 114 Konstytucji nie było, to nie wolno zapominać, żeśmy za wiarę cierpieli, że Kościół katolicki zachował w nas moc przeciwstawienia się niewoli z nadzieją wolności, że pozbawieni własnego państwa, głowy jego i rządu, myśmy czcili i czcimy naszą Królowę Korony Polskiej.

Głos katolików i tutaj nie powinien dopuścić do pozbawienia obrazy czci Najświętszej Maryi Panny i Świętych Pańskich, do tej miesza-

niny wyznaniowej, do tego zatopienia naszej świętej religii w innych wyznaniach.

Biskupi z bólem o tem wszystkim piszą. Woleliby o tem nie pisać. Konieczność ich do tego zmusza wobec grożących niebezpieczeństw naszej świętej wierze i duszom ich pieczy pasterskiej powierzonym.

Dan 10 listopada 1931 r. Warszawa.

W imieniu Episkopatu Polski
Komisja Prawna.

- † Aleksander Kardynał Kakowski,
- † August Kardynał Hlond,
- † Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski obrz. orm.
- † Adam Sapieha, Metropolita Krakowski,
- † Bolesław Twardowski, Metropolita Lwowski obrz. łac.
- † Romuald Jałbrzykowski, Metropolita Wileński,
- † Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski,
- † Adolf Szelągżek, Biskup Łucki,
- † Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński.

Na marginesie dyskusji o nowym projekcie prawa małżeńskiego.

Co pewien czas więksi, mniejsi i mali, a ci najczęściej, mają złośliwą satysfakcję wypadów przeciw Kościołowi. Okazją do tego, jak alkoholikowi do wypitki, bywa wszystko, od takich lub innych, dodatków lub ujemnych, zjawisk w życiu katolików, do wypadków nie mających wspólnego z Kościołem, jak np. głośnie dzieje biednych wykolejenców płockich lub nawet trzęsienie ziemi.

Ostatnio tym wypadom dał okazję osławiony projekt nowego prawa małżeńskiego, mający być wziętym pod obrady Izby ustawodawczych. Zdawałoby się, iż najlepszą metodą omawiania tego projektu, a nawet zachwytów nad jego mądrością, aktualnością i t. p. zaletami, jest prosty obiektywny rozbiór artykułu po artykule, bez jakichkolwiek bądź wycieczek w stronę tych, któ-

rzy sprawę małżeństw stawiają zupełnie na innej płaszczyźnie, tem bardziej, że te wycieczki pochodzą albo od tych, którzy nic wspólnego nigdy nie mieli i nie mają z Kościołem, albo mu dla pewnych, często bardzo nieszlachetnych, względów się sprzeniewierzyli, albo mają tak skonstruowaną mentalność, że dogmatem dla nich — negacja, etyką — wyuzdanie seksualne, sztuką — pornografja, albo wreszcie wyczekują okazji, by dać upust przepełniającej serce nienawiści nie tyle do Kościoła, ile do księży, płynącej również z mętnych źródeł i wypływającej na łamy dziennikarskie stękiem straganiarskich wyzisk, insynuacji i oszczerstw.

Wszelka też obrona świętości życia rodzinnego oraz moralności publicznej Episkopatu z punktu widzenia katolickiego, u rozmaitych zawodowych krzewicieli rozpusty i notorycznych obrońców zbrodni, wywołuje wściekłość i histeryczne brednie, podlane sosem donosicielstwa i podburzania przeciw „nieprawomyślnym“ Biskupom.

Prasa poważniejsza, a przede wszystkim katolicka, najczęściej pomija tego rodzaju niesamowite wypadki milczeniem i ma rację na stronę bowiem rzeczową ich już dawno i wystarczająco odpowiedzieli ludzie mądrzy i utalentowani, a nadewszystko odpowiedziało życie. Na karczemne wyzwiska i uliczne oszczerstwa byłaby jedna tylko odpowiedź, której katolikowi używać nie wolno. Na poniewieranie zaś rzeczy dla każdego katolika świętych, a dla ludzi kulturalnych, chociażby nie katolików, zasługujących co najmniej na pewien konwencjonalny szacunek, nie ma żadnego środka.

Gdy jednak ktoś chwyta za pióro, by sponiewierać to, co inni szanują, co może i sam zaliczał nie

dawno do swoich świętości, godzi go się zapytać, jakim prawem to czyni. To, że się stał renegatem lub renegatką, że przeszedł do obozu wrogiego, nie daje mu prawa obrzucania błotem tego, co porzucił. Wprawdzie wszyscy renegaci, czując wyrzuty sumienia z powodu odstępstwa, chcą we własnych oczach sponiewierać czczone dotąd świętości i zapamiętane depcą po tem, przed czem dawniej zginali kolana. Katolikowi jednak wolno powiedzieć: wara ci do tego, czego nie rozumiesz, bo gdybyś rozumiał, tobyś czcił to, co czci Kościół.

O nowym projekcie prawa małżeńskiego napisano wiele *pro* i *contra*. Nie sądzimy, żeby pomiędzy stronami walczącymi mogło dojść do porozumienia. Jedna i druga bowiem strona wychodzi z całkiem odmiennych założeń.

Dla katolika małżeństwo jest Sakramentem, i człowiek na zmianę tego punktu zapatrywania wpłynąć nie może; z chwilą bowiem gdy zmieni swój pod tym względem pogląd, przestaje być katolikiem. Kościół nie może również nauki o małżeństwie zmienić, bo przestałby być Kościołem Chrystusowym, a stałby się tworem ludzkim.

Dla niekatolika, a twórcy projektu i obrońcy jego nic wspólnego z katolicyzmem nie mają, małżeństwo jest związkiem, opartym tylko na ślepym instynkcie, mającym swoją genezę w istnieniu na świecie dwóch różnych płci. Uleganie temu instynktowi, według nich nie powinno podlegać żadnym ograniczeniom. O skutkach związku dwóch płci tyle tylko się myśli, ile instynkt zwierzęcy nakazuje.

Rzecz oczywista, że pod tym względem katolik z nimi do porozumienia nigdy nie dojdzie.

Projekt, skoro już został podany do publicznej wiadomości, pozyszcze

sankcję w Izbach Ustawodawczych i w opinii społeczeństwa, wszak tylko z imienia katolickiego. Gdyby miał nie przejść, toby nie przygotowywano ustaw o urzędnikach stanu cywilnego. On przejdzie i stanie się prawem, czyli uprawnieniem bezprawiem.

Kościół, oczywiście, tego prawa nie uzna, chociażby mu przyszło zejść ponownie do katakumb, chociażby przez to miał stracić na liczebności tak dalece, że całe narody i kraje go odstąpiły. Kościół małżeństw, zawieranych według tego projektu, nigdy nie uzna za nic więcej, jak tylko za konkubinaty.

Autorzy projektu wiedzieli, co robią. Przygotowując go w wielkiej tajemnicy nawet przed wielu członkami komisji kodyfikacyjnej, mieli wyraźnie na celu szybkie odkatoliczenie kraju; i to im świetnie się udało, wprowadzenie bowiem jego w życie sprawi to, że po piętnastu latach będziemy mieli w Polsce 50% ludności niechrzczonej, a po trzydziestu całkowity powrót do pogaństwa.

Kościół, oczywiście, na tem nie wiele straci; ale ileż stracą dusze! I dlatego obowiązkiem naszym jest obecnie pouczać ludzi jak najczęściej już nie o zwalczaniu projektu, bo on mimo wszystko przejdzie w obecnym Sejmie, lecz o świętości małżeństwa, żeby nawet i pod panowaniem poganizmu starali się wierne stać przy prawdziwej Chrystusowej, która jest niezmienna.

X. G. M.

Konferencja dziekańska.

Dn. 1 grudnia r. b. odbyła się jednodniowa konferencja dziekanów z całej archidiecezji wileńskiej. Na wezwanie JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity stawili się w pałacu

arcybiskupim wszyscy księża diekani z wyjątkiem dwóch, którzy z powodu niezdrowia nie mogli przybyć do Wilna. Konferencja trwała od południa do godz. 7 wiecz. Pomimo względnie krótkiego czasu, zostały omówione najważniejsze zagadnienia współczesne z życia kościelnego i duszpasterskiego. Porządek dzienny obejmował 14 punktów.

W formie przypomnienia JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita podał do wiadomości zebranych ostatni nowy projekt, prawa małżeńskiego jak również projektowane przepisy w sprawie urzędów stanu cywilnego. Te ostatnie, jak widać ze wszystkiego, chcą postawić społeczeństwo wobec faktu dokonanej rejestracji cywilnej małżeństw i urodzin, byw ten sposób uczynić zbytecznym ślub kościelny i konsekwentni chrzest. Rejestracja małżeństwa w urzędzie, w specjalnie ozdobionym pokoju urzędnika będzie małpowaniem ślubu kościelnego, a nadawanie imion rejestrowanym noworodkom w mało uświadomionych szeregach naszych „inteligentów“ zamieni sakrament Chrztu, a poganiению narodu otworzy na rozcież bramy. Kościół tego faktu nie uzna, a kapłan katolicki nie pójdzie, oczywiście, na ugodę z tego rodzaju gwałceniem sumień katolickich, dla których małżeństwo i chrzest są sakramentami!

W sprawie organizowania Akcji Katolickiej Arcypasterz zwraca uwagę raczej na żywotność organizacji, niż na ich liczebność, zalecając jednolitość w działaniu i utrzymywanie ścisłego kontaktu z centralą archidiecezjalną. Akcja Katolicka pod względem organizacyjnym jeszcze nie osiągnęła ostatecznej formy i podlega ciągłym zmianom i poprawkom, o czem Instytut archidiecezjalny stale informuje duchowieństwo.

Arcypasterz w dalszym ciągu zwrócił uwagę na potrzebę kolportażu druków, pism i książek jako bardzo wskazanym środkiem oświecania religijnego wiernych, i zalecał urządzenie półek z książkami i drukami do wyboru po przedsiownikach kościelnych, urządzenie i dopełnianie bibliotek parafjalnych, jak również rozdawanie druków przy wizytacjach parafjalnych.

W sprawie akcji misyjnej została podkreślona potrzeba większego ożywienia działających u nas Dzieł misyjnych, jak np. „Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary“, „Papieskie Dzieło św. Piotra Ap. dla kształcenia kleru tubylczego“, „Dziecięctwa Jezusa“, „Św. Piotra Klawera“, „Związek Misyjny Kleru“ i „Misyj Wewnętrznych“, przytem zapowiedziany został na dzień 14 grudnia rb. kurs misyjny dla duchowieństwa i osób świeckich.

Poruszona również została sprawa misyj parafjalnych. Jak widać ze sprawozdań, 40% parafij w Archidiecezji jeszcze nie miało misyj. Należy się postarać o urządzenie misyj w najbliższym czasie.

Ze szczególniejszym naciskiem Arcypasterz podkreślił i nakazał księżom Dziekanom odbywanie wizyt dziekańskich co roku według przepisów prawnych i nadsyłanie dokładnych sprawozdań o stanie dekanatu. Przy tej okazji Księża Dziekani usilnie prosili o wydanie specjalnej w tym celu instrukcji i kwestjonariusza wizytacyjnego. Wobec tego, że taka instrukcja będzie umieszczona w aneksach do Statutów synodalnych, które wyjdą z druku w pierwszych miesiącach 1932 r., wydawanie jej osobne byłoby zbędne.

Znaczny czas poświęcono omówieniu akcji charytatywnej po parafjach i, wobec przeżywanego kryzysu gospodarczego i coraz to bar-

dziej wzrastającego pauperyzmu, zalecono wprowadzenie w życie dotychczasowych zarządzeń i odezw Ordynarjatu w sprawie zorganizowania akcji charytatywnej. Na szczególniejszą uwagę zasługują tu konferencje św. Wincentego à Paulo i stowarzyszenia „Charitas“.

J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita zalecił duchowieństwu pomoc w przeprowadzeniu spisu ludności w dn. 9 grudnia rb., przez odpowiednie wyjaśnienia, dawane wiernym.

Arcypasterz przypomina ogłoszony niegdyś kwestjonariusz w sprawie monografij kościołów i parafji. Dotąd bardzo niewielu zarządzenie to wykonało. Wobec tego ponownie je przypomina i usilnie zaleca jego wypełnienie możliwie w jaknajkrótszym czasie. Lepsze opracowania będą ogłaszane drukiem.

Zaleca się również ściśle przestrzeganie zarządzenia, podanego w Rubryceli zbiorce na rozmaite cele archidiecezjalne i kościelne, jak również nadsyłanie stypendjów z „festa supperessa“ na rzecz Seminarjum. Wobec gruntowego remontu Bazyliki Metropolitalnej Arcypasterz zapowiada ponowne odwołanie się do duchowieństwa i wiernych na rzecz Bazyliki.

Ponieważ jednolitość pracy duszpasterskiej i potrzeba ciągłego pouczenia się wzajemnego duchowieństwa w tej tak ważnej sprawie wymaga częstego obcowania pomiędzy sobą księży, Arcypasterz usilnie zaleca odbywanie konferencyj dekanalnych przynajmniej cztery razy do roku i nadsyłanie do Kurji protokołów z odbytych konferencyj. Ex re tego księża Dziekani wyrazili petycję o wydanie specjalnej instrukcji o obowiązkach dziekańskich i o konferencyjach dekanalnych.

Ponieważ niejednokrotnie przy zmianie proboszczów rozrachunki

gospodarcze ciągną się całemi miesiącami, Arcypasterz poleca księżom Dziekanom, aby przy przekazywaniu kościołów żądali załatwienia ich natychmiastowo, aby sami wyznaczali księżom Proboszczom terminy do ich załatwienia i bywali obecni przy przekazywaniu i objęciu kościołów, przestrzegając ściśle wydanych w tej sprawie zarządzeń, a po dokonaniu przekazania natychmiast raportem donosili Kurji.

We wszystkich trudnościach, wynikających z racji opłacania Kasy Chorych za służbę kościelną i asekuracji budynków kościelnych, należy się zwracać do Kurji, nadsyłając należycie umotywowane dane.

Dla ożywienia życia liturgicznego i śpiewu religijnego Arcypasterz zapowiedział urządzanie „Dni liturgicznych” we wszystkich parafjach od połowy maja do końca czerwca rb., „Dni zaś śpiewu religijnego” w sierpniu i wrześniu tegoż roku; szczegółowy program tych „Dni” zostanie ułożony i przesłany do wszystkich dekanatów; porządek w dekanatach ma być ułożony na miejsu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, p. Białas, jako prezes Instytutu Akcji Katolickiej, wspólnie z sekretarzem, ks. Maciejowskim, udzielali księżom informacji, dotyczących organizacji i prowadzenia Akcji Katolickiej.

O nowy typ książki do nauk religij.

W katolickiej prasie austriackiej i niemieckiej wiele uwagi poświęca się dziś sprawie pedagogiki religijnej. W dziennikach i czasopismach tych krajów spotyka się obecnie często artykuły wytrawnych znawców przedmiotu. Omawiane jest i poddawane rzeczowej krytyce każde nowe wydawnictwo,

a trzeba zaznaczyć, że tych wydawnictw, mimo ciężkiego kryzysu ekonomicznego, jest wiele. Ostatnio docent pedagogiki na uniwersytecie w Pradze, ks. dr. Wilhelm Diessl, poświęcił w tygodniku „Das Neue Reich” (Nr. 2 z 10.X) szereg rozważań problemowi typu książki do nauki religji.

Stwierdziwszy, że współczesna pedagogika nie mało żąda od podręcznika naukowego, autor zaznacza, że książka do nauki religji nie może być tylko książką do uczenia się, lecz także książką życia. Książce, która dla posiadacza swego ma mieć wartość nie tylko w okresie szkolnym, ale i potem, przez całe życie, Diessl stawia przedewszystkiem dwa postulaty: musi ona omawiać współczesne zagadnienia religijne (chrześcijańska nauka społeczna, apostołstwo osób świeckich, myśl misyjna) i musi dawać wyraz zasadzie integralności. Zasada ta wymaga, by metodyka religijna obejmowała wszystkie dziedziny, któremi zajmuje się religja, naturę i stan nadnaturalny, umysł i uczucie, życie prywatne i publiczne. Jeżeli chodzi o stronę intelektualną nauczania religji, to podręcznik musi budzić samodzielność uczniów przez dostarczanie im odpowiedniego materiału w postaci zadań, umieszczonych na końcu poszczególnych rozdziałów. Ale zadanie nauki religji nie wyczerpuje się na kształceniu umysłu, to też podręcznik winien uzmysławiać wartość życiową nauk przez cytaty z Pisma św., z pismarzy katolickich oraz przez artystyczne ilustracje i obrazy, które działają na uczucie wychowanków. Zasada integralności w nauczaniu wymaga również, by uwzględniano w należytych stopniu różne fazy rozwojowe uczniów.

Wszystkim tym wymogom odpowiadają w wielkiej mierze wy-

dawnictwa, opracowane z inicjatywy związku katolickich nauczycieli religii w austriackich szkołach średnich, a przede wszystkim nowy katechizm austriacki. Wydawnictwa te uwzględniają potrzeby wszystkich klas. Dla klas 3 i 4-tej przygotowano podręczniki, pouczające o Starym i Nowym Testamencie. Materiał w nich nadaje się nie tylko do pracy szkolnej, ale i do lektury pozaszkolnej. Klasy 5, 6 i 7-mej posiadają trzy książki: „Droga“, „Prawda“ i „Życie“. Poza tem wprowadzono historję Kościoła w nowem opracowaniu profesora uniwersytetu, ks. dr. E. Tomka, oraz hagiografię w książce ks. Kircha, jezuitę, p. t. „Bohaterowie chrześcijaństwa. — Obrazy z życia świętych“. Wszystkie książki zaopatrzone zostały w mnóstwo artystycznie wykonanych ilustracyj i od wydawnictwa „Verlag Tirolia“ otrzymały piękną szatę zewnętrzną.

Sprawa reformy podręczników do nauczania religii jest aktualna i w innych krajach. (KAP).

Ołtarz św. Krzyża w Bazylice.

Przez cały prawie czas istnienia Bazyliki wileńskiej, pośrodku kościoła, prawie naprzeciw ambony, wznosił się ołtarz św. Krzyża i św. Męczenników. Ołtarz ten przetrwał wszystkie wieki i burze dziejowe, jakie szalały nad naszym krajem. Na początku wieku XIX został usunięty, by nie przeszkadzał procesji.

O tym ołtarzu żyje jeszcze wśród ludu legenda, że gdy po pożarze katedrę odbudowano, a nie umieszczono krzyża na dawnem miejscu, ukazał się pierwszy Biskup Wileński, wyniósł krzyż z zakrystji i umieścił go na dawnem miejscu. Ołtarz rekonstruowano, i tak stał kilka wieków.

Ma Gniezno ołtarz z grobem św. Wojciecha, Kraków grób św. Stanisława. Wilno zaś miało ołtarz z krzyżem — symbolem Chrztu św. jak tradycja mówi, na miejscu znicza pogańskiego.

W czasie ostatniej przebudowy katedry, figurę z tego krzyża umieszczono podobno nad wielkim ołtarzem; tak mówią badacze starożytności wileńskich. Relikwie św. Męczenników zamurowano w ołtarzu wikariuszowskim. Wszystko to jednak zginęło w ogromie naszej Bazyliki, i dziś mało kto o tem wie.

Ołtarz ten robił na zwiedzających wielkie wrażenie, bo stale wskazywał miejsce przyjęcia wiary świętej przez Wilno i ziemię wileńską.

W tym roku historycznym dla naszej archidiecezji przez zwołanie Synodu, jak również wobec dokonywanego remontu warto podnieść głos, by starożytny ołtarz naszych pradziadów rekonstruować¹⁾.

Ks. R. Dronicz.

PROTEST.

Konferencja Księży Dziekanów archidiecezji wileńskiej, odbyta w dniu 1-go grudnia roku 1931, między innemi sprawami, poruszyła też publikację zamieszczonego w Nr. 21 „Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich“ z roku bieżącego protestu Zarządu Związku Kapłanów „Unitas“ w Wilnie.

Konferencja XX. Dziekanów z pogardą traktując anonim i kalumnję, potępia wspólnie z „Unitas“ — imieniem ogółu Duchowieństwa archidiecezji obce nam dotąd a niedopuszczalne i karygodne metody wystąpień zakonspirowanych jed-

¹⁾ Wiadomości o tym ołtarzu można znaleźć w bibliotece Seminarjum Duchownego.

nostek, nie gardzących żadną drogą, byle jeno rzucić ujemne światło na rządy i postępowanie Władzy Duchownej.

Imieniem i z upoważnienia Konferencji

(—) *X. Antoni Bokszczanin*

dziekan Sokółski, M. T.

(—) *X. Ignacy Cyraski*

dziekan Wasiliski.

(—) *X. Albin Jaroszewicz*

dziekan Wołkowyski, Dr. T.

Wilno dn. 2 grudnia 1931 r.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 grudnia, 1931 r.

Stoimy u progu okresu naszych prac duszpasterskich, który nas przeniesie z zaciśca plebanij, z zakrystyj i kościołów do domów naszych parafjan. Obecnie już prawie niema różnicy zdań co do potrzeby, celowości i pożytków kołędowania. Odwiedzanie parafjan po ich domach uznano za jeden z najważniejszych działów pracy duszpasterskiej, a kiedy ono się odbywa, to już kwestja mniejszej wagi. My, mając poza sobą wiekami uświęconą tradycję kołędowania, nie mamy potrzeby przenoszenia tych odwiedzin na inny czas, i każdą pod tym względem zmianę należałoby jeszcze dobrze przemyśleć i wszechstronnie rozważyć, tembardziej, że w większości wypadków karnawał jak dla nas, tak i dla parafjan jest najdogodniejszym czasem do wizytacji parafjalnej.

O metodach tej wizytacji już wiele napisano i dlatego nie mam zamiaru na nowo ich poruszać; każda zresztą Teologia Pastorska daje pod tym względem wiele bardzo cennych wskazówek. Chciałbym zwrócić uwagę tu na dwie bardzo ważne rzeczy; jedną z nich jest praca nad uświadczeniem religijnem naszych parafjan, a drugą — zaznajomienie się z terenem akcji misyjnej według zasad i celów istniejącego u nas Stowarzyszenia dla Misij Wewnętrznych.

Uświadczenie religijne mas u nas daleko nie dorasta do należytego poziomu,

a co gorsza — napotyamy coraz częściej zażartą pracę wywrotowców i sekiarzy, którzy korzystają z ciemnoty i wprowadzają nieopisany zamęt w umysłach naszych parafjan. Jak oni tam trafiają, wszak nie przez bezpośredni z nimi kontakt? Ten kontakt nie jest taki łatwy. Jedyną drogą do tego jest druk. Za pomocą pism, broszur, ulotek trafiają oni we wszystkie zakątki naszych parafij i sieją tam zgubne ziarno swych błędów.

Jakąż my dajemy na to odpowiedź? Małą, albo prawie żadną. A odpowiedź ta musi być, jeżeli nie chcemy na siebie ściągać odpowiedzialności za utratę zbawienia setek dusz, pieczy naszej powierzonych, i przekleństwa szeregu pokoleń, pograżonych w ciemnościach błędów. Odpowiedź ta musi być taką samą, jak zaczepka; zwalczając wroga musimy jego własną bronią: na każdy druk, ulotkę, książkę lub gazetę, siejące błąd, nienawiść i zepsucie, musimy dać druk, ulotkę, książkę lub gazetę, mówiące prawdę, szerzące miłość i uczciwość; wszędzie, dokąd sięga trucizna, musi przez nas dosięgnąć odtrutka.

I otóż czas kołedy następuje bardzo dobrą sposobność zbadania roboty wrogiej i postawienia jej tamy, jest to najlepszy czas dostarczenia naszym wiernym dobrej i budującej lektury. Już przeszły czasy upamiętniania naszych odwiedzin kołędowych rozdawaniem obrazków i cukierków dzieciom; obecnie trzeba przyjść ze strawą posilną do wszystkich — i dzieci, i młodzieży, i starszych. Narzekamy na trucicielską literaturę wrogów; dajmy w czasie kołedy chociażby w formie ulotek lub taniuszych broszurek, a czasem i większych książeczek, porządną lekturę i gorącym słowem zachęmy parafjan do jej wykorzystania.

Przy kołędzie też należałoby pomyśleć o zakładaniu małych lotnych bibliotekzek po wsiach; lecz do tego przedmiotu może jeszcze powrócimy kiedyś.

Drugą sprawą, na którą przy kołędzie należałoby zwrócić uwagę, jest zbadanie terenu akcji misyjnej, jak w kierunku oddziaływania na całkiem wyiębłych lub zdeprawowanych katolików, tak również

możliwości pracy nad akatolikami. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że gorliwy katolik poto mieszka wśród oziębłych, by ich zapalił, katolik zaś wśród niekatolików, by ich nawrócił, a kapłan-proboszcz na pewnem terytorjum, by wszystkich, i katolików i niekatolików, pociągnął do Chrystusa. Sprawa rozwinięcia akcji misyjnej w naszych warunkach wymaga wiele wysiłku, a nadewszystko zbadania gruntu, poznania stosunków, usposobienia i t. p. A to można dokonać tylko przy bliższem zetknięciu się z ludnością na miejscu, czego można dokonać przy kołędzie.

X. A. N.

„Środy“. — Ostatnie tradycyjne „środy“ u JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity były poświęcone rozmaitego rodzaju sprawom aktualnym z zakresu duszpasterstwa i nauczania religii, oraz sprawom, związanym z obecnym kryzysem gospodarczym, który bardzo ujemnie wpływa na najuboższą warstwę ludności katolickiej miast i wsi w naszej archidiecezji kresowej. Społeczeństwo, nieprzyzwyczajone do ratunkowej akcji zorganizowanej, nie zupełnie odpowiedziało wymaganiom chwili, dlatego wiele osób, które nie umieją afiszować swej biedy, przechodzi momenty tragiczne. — „Środy“ bywają co tydzień i rozpoczynają się punktualnie o godz. 7 wiecz. Pożądanym jest bardzo udział Duchowieństwa wiejskiego.

Pierwsza adoracja kapłańska Najśw. Sakramentu. — Dn. 3 grudnia rb., jako w pierwszy czwartek miesiąca, odbyła się pierwsza w tym roku wspólna całego Duchowieństwa m. Wilna adoracja Najśw. Sakramentu w kośc. św. Jerzego w Wilnie. W adoracji tej wzięli udział: JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita, JE. Ksiądz Biskup-Sufragán, członkowie Kapituły, wszyscy niemal księża proboszczowie i wikariusze m. Wilna, jak również księża prefekci. Tematem rozmyślenia była prywatna modlitwa kapłana. Adoracje stale będą się odbywały w każdy pierwszy czwartek miesiąca o godz. 7 wiecz. w kościele św. Jerzego (wejście przez furtę seminaryjną); następna więc adoracja odbędzie się 7 stycznia 1932 r. Niektórzy z uczestników tej pierwszej adoracji poda-

wali myśl, aby wszyscy kapłani archidiecezji, rozproszeni po całym jej obszarze, o tejże godzinie postarali się odbyć taką samą adorację w swoich kościołach, oczywiście, coram clauso tabernaculo, lub przynajmniej poświęcić tę godzinę prywatnej modlitwie w swem mieszkaniu; w większych zaś miastach byłaby wskazaną wspólna adoracja wszystkich zamieszkałych tam księży o tejże godzinie, co i w Wilnie. Na ten cel możaby nawet obrać prywatną kaplicę jakiegoś Zgromadzenia Zakonu, lub szkolną. Przybywający zaś do Wilna księża powinni wziąć udział we wspólnej adoracji w Wilnie.

Wizytacja Trzeciego Zakonu w Wilnie. — Została zapowiedziana urzędowa wizytacja Trzeciego Zakonu i Kongregacji terejarskich w Wilnie. Wizytację odbędzie JE. Ksiądz Biskup Kazimierz Michalkiewicz, jako naczelny Dyrektor Trzecich Zakonów w archidiecezji, w drugiej połowie grudnia rb. i w styczniu r. n. Z czasem odbędą się także wizytacje i po większych miastach archidiecezji, jak np. Grodno, Białystok i t. p. Przed wizytacją należałoby napisać sprawozdanie o Trzecim Zakonie według rozesłanego niegdyś kwestjonariusza.

Wizytacja kanoniczna w m. Wilnie. — JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita zapowiedział wizytację kanoniczną kościołów m. Wilna, która się odbędzie natychmiast po Wielkanocy 1932 r.; dokładny rozkład wizytacji będzie podany później. Na pierwszym miejscu zostaną zwizytowane kościoły parafjalne.

Walny Zjazd Koła XX. Prefektów archid. wileńskiej. — Dn. 23 grudnia rb. odbędzie się w Wilnie, za zgodą JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, Walny Zjazd XX. Prefektów archid. wileńskiej z nast. porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zjazdu, 2. Sprawozdanie z działalności Koła za 1930/31 r., 3. Sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej, 4. Sprawy nauczania i wychowania religijnego w szkołach, 5. Organizacje religijne, 6. Wybór delegata na Zjazd doroczny Kół diecezjalnych, 7. Wolne wnioski. — Požadane jest przybycie wszystkich członków.

Kurs misyjny w Wilnie. — Dn. 14 grudnia rb. o g. 6 wiecz. rozpoczyna się kurs misyjny w Wilnie pod kierunkiem ks. kan. Karola Lubiańca. Wykłady będą się odbywały w Sali Domu Chrześc. przy ul. Metropolitalnej Nr. 1. Kurs potrwa przez cały tydzień.

Dni liturgiczne. — JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita zapowiedział urządzenie „Dni liturgicznych“ w czasie od połowy maja do końca czerwca 1932 r. porządek i program „Dni“ będzie podany później.

Dzień śpiewu religijnego. — Zostały również zapowiedziane na rok przyszły w sierpniu i wrześniu „Dni śpiewu religijnego“ w całej archidiecezji.

Męskie Tow. św. Wincentego à Paulo w Wilnie. — Ze sprawozdania Męsk. Tow. św. Wincentego à Paulo w Wilnie za czas od 1 listopada 1930 r. do 1 listopada 1931 r. wynika, że Wilno posiada 10 konferencji, z tych 9 agregowanych, 4 zaś powstały ostatnimi laty. Najstarsza konferencja św. Jana Chrzyciela istnieje od dn. 14 stycznia 1910 r.; najmłodsza jest Konferencja Akademicka, powstała przy kość. Świętego Ducha dn. 28 lutego 1931 r. Członków czynnych Konferencje te posiadają 98, wspierających zaś 362. Wszystkie konferencje, z wyjątkiem jednej, odbywają posiedzenia co tydzień. Wszystkie razem Konferencje wspierają 232 rodziny (867 osób). Do woreczka w roku sprawozdawczym zebrano 3,332 zł. 18 gr., ogólny przychód roczny 16,305 zł. 45 gr., rozechód 16,305 zł. 16 gr.

Sąd Arcybiskupi. — Ferje Sądu Arcybiskupiego od 22.XII. do 6.I. włącznie.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Paryskie *La Croix* w numerze z dn. 17 listopada rb. podaje oparty na głębokich studjach artykuł publicysty katolickiego p. Vanneufville'a pod tytułem „Stolica Apostolska o rozbrojeniu“. Autor dowodzi, że Stolica Ap. nie jest za pacyfizmem sentymentalnym, mętnym i nieokreślonym, lecz poważnie się licząc z rzeczywistością, podkreśla wolę pokoju real-

nego, szczerego, trwałego i konkretnego, opartą o wysiłki lojalne międzynarodowej współpracy państw lub instytucje międzynarodowego i obowiązkowego arbitrażu. — Kongr. Obrz. ma w przygotowaniu 551 spraw kanonizacyj i beatyfikacyj; przy tem został ogłoszony dekret przedwstępny do beatyfikacji Gemmy Galgani, zmarłej w roku 1903, oraz 4 sprawy polskie — kr. Kunegundy, sł. Boż. Rafała Chylińskiego, ks. Augusta Czartoryskiego i Franciszki Siedliskiej. — 23 listopada odbył się w Rzymie dzień eucharystyczny na intencję Meksyku, dla uproszenie poskromienia prześladowania Kościoła.

Hiszpanja. — Nuncjusz papieski w Madrycie wystosował protest do rządu hiszpańskiego przeciwko dekretowi, przekazującemu sprawy małżeńskie sądowi cywilnemu, jak również zażądał zezwolenia na udostępnienie mu akt w sprawach dochodzeń przeciwko Biskupowi Mugica, oskarżonemu o antyrepublikańską działalność. — Episkopat hiszpański ogłosił do wiernych odezwę, w której zwraca uwagę, że poczynając od stycznia roku przyszłego, koszty, związane z utrzymaniem kościołów a częściowo także i duchowieństwa, obciążać będą samych wiernych. Wzywa się przeto do ofiar na cel utrzymania świątyń i zaznacza, że na zbiórkę tych ofiar przeznaczoną zostanie specjalnie jedna z niedziel każdego miesiąca.

Francja. — W początku bieżącego stulecia z Francji usunięto ustawowo zakony. Cześć jednak zakonów i zgromadz. zakonnych pozostała, a z czasem nawet ilość ich, za zgodą rządu, powiększyła się. Lazarzyści, ojcowie od Św. Ducha, sulpicianie i ojcowie z Kongregacji Misyj zagranicznych w Paryżu nigdy usuwani z Francji nie byli. Obecnie zaś, prócz tych zgromadzeń zakonnych, działają: dominikanie w 20 diecezjach, jezuici — w 50-ciu, bracia szkół chrześcijańskich — w 80, kapucyni — w 30, franciszkanie w 20, trapiści w 20, benedyktyni w 4-ch. Ponadto działają we Francji: barnabici, maryści, redemptoryści, salezjanie, pasjoniści, augustianie, karmelici, oblaci, marjanie i inni. — Działalność rekolekcyj-

na wśród inteligencji francuskiej w roku bieżącym przyniosła szczególnie bogate owoce. W porównaniu z latami ubiegłymi liczba rekolektantów znacznie wzrosła i trzeba było zorganizować podwójną sekcję rekolekcyj. Brali w nich udział profesoria, członkowie parlamentu, literaci, dziennikarze, adwokaci, lekarze, inżynierowie.

Anglia. — W Londynie i innych miastach angielskich dość często spotykać można ulicznych kaznodziejów świeckich, w słowach prostych i przystępnych głoszących naukę Chrystusową przed przygodnymi słuchaczami. Ci, co zamierzają głosić naukę katolicką, muszą uprzednio zdać odpowiedni egzamin i uzyskać zezwolenie biskupa. Jednym z najsłynniejszych ulicznych misjonarzy katolickich jest F. H. Sheed, współzałożyciel i organizator apostolstwa ludowego „The Catholic Evidence Guild”. Dla tej cichej działalności poświęcił on w r. 1926 ofiarowane mu stanowisko profesora na uniwersytecie w Sidney. Jest on zarazem założycielem firmy wydawniczej Sheed Ward, zajmującej się publikacją dzieł wybitnych pisarzy katolickich, jak Chesterton, Belloc, o. Martindale, oraz tłumaczeniem prac takich autorów, jak Maritain, Ghéon, Joergensen i in. — Imperjum brytyjskie posiada 40 stolic arcybiskupich, 125 stolic biskupich, 59 wikariatów i 30 prefektur apostolskich. Ogólna liczba duchowieństwa w Anglii i Walji wynosi 2.785 księży świeckich i 1.590 zakonników, ogólna liczba katolików 2.174.673. W 1930 r. nawróciło się 12.372 osoby. Liczba katolików w całym imperjum brytyjskim wynosi 16.328.159. — Prymas Kościoła katolickiego w Anglii, kardynał Bourne, założył w Londynie katolicki instytut studjów wyższych, który przeznaczony jest dla osób świeckich. Na trwającym trzy lata kursie wykładana będzie filozofja, teologia, Pismo św. i historia. — Dn. 4.X. rb. J. Em. kard. Bourne wygłosił w Walford przemówienie, w którym, omawiając obecny kryzys finansowy, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo komunizmu i socjalizmu, grożące społeczeństwu angielskiemu, jeśli zawczasu nie będzie się przeciwdziałać agitacji, rozwijanej

wśród bezrobotnych. Najlepszym sposobem tego przeciwdziałania jest zdecydowane stanowisko katolików, wiernych zasadom chrześcijańskim.

Holandja. — W dn. 4 października rb. odbył się w Rotterdamie zjazd prasy katolickiej. Polskę reprezentował ks. Z. Kaczyński, dyrektor KAP-ej. Na porządku dziennym znalazły się zagadnienia, w jaki sposób prasa katolicka winna realizować zawarte w ostatnim liście apostolskim Ojca św. wezwanie do pokoju, rozbrojenia oraz zażegnania kryzysu gospodarczego. Specjalną uwagę zjazd poświęcił walce z bolszewizmem i bezbożnictwem. Referat o niebezpieczeństwie bolszewizmu dla świata cywilizowanego wygłosił ks. prałat Kaczyński; wszystkie wnioski referenta zostały przyjęte.

Norwegja. — Norwegja liczy, jak wogóle kraje skandynawskie, bardzo mało katolików. Na 2 i pół miliona mieszkańców znajduje się w Norwegji zaledwie 2700 katolików. Katolicyzm czyni tam jednak stałe postępy dzięki działalności misjonarzy. W ostatnim roku 43 protestantów przystąpiło do Kościoła katolickiego.

Jugosławja. — Według ostatniego spisu ludności, w Jugosławji liczba katolików wynosi 5.600.000, na ogólną liczbę 14 milionów mieszkańców państwa. Większość katolicka znajduje się w Chorwacji i Słowenji, dwóch najbardziej kulturalnych dzielnicach Jugosławji. Pomimo to, Kościół katolicki w konstytucji doznał znacznych ograniczeń.

Albanja. — W wywiadzie, udzielonym pewnemu korespondentowi, Arcybiskup L. Bumei z Alessio o sytuacji Kościoła w Albanji powiedział: „Od dwudziestu lat jestem biskupem i mogę oświadczyć, że działalność religji katolickiej w Albanji cieszy się największą swobodą. Korzysta ona nawet z pewnego pierwszeństwa. Katolicy w Albanji mają wolny dostęp do wszelkich stanowisk publicznych. Albański minister oświaty i inni wyżsi funkcjonariusze są katolikami, i wogóle katolicy zajmują więcej stanowisk, niżby to im przypadało ze względu na stosunek liczebny do innych religij.

Jesteśmy także wdzięczni królowi, że zarówno on jak i rząd okazują naszym instytucjom i szkołom także pomoc materialną". — Rada ministrów przyznała arcybiskupowi w Durazzo plac pod budowę katedry w Tiranie wielkości 10.000 metrów kw.

Rosja. — Holenderska *Katholieke Wereld Post* otrzymała wiadomość z Moskwy, że sowieckie wydawnictwo państwowe przygotowało nowy podręcznik dla bezbożników, skierowany specjalnie przeciwko Papieżowi i Watykanowi. Podręcznik ma być wydany jednocześnie we wszystkich językach europejskich i w setkach tysięcy egzemplarzy rozrzucony po wszystkich krajach Europy i Ameryki ze szczególnem uwzględnieniem młodzieży szkolnej tych krajów. — Nadeszła z Sovietów wiadomość, że ks. Józef Karpiński z Machnowki i ks. Stanisław Borocki z Chałaimgródka są od dłuższego czasu uwięzieni w Jarosławiu. Ks. Mateusz Bryńczak z Berdyczowa, zesłany do Tomska, został tam uwięziony.

Mandżurja. — Mandżurja, teren obecnej walki japońsko-chińskiej, liczy obecnie 380 osób księży, zakonników i zakonnic, w tem 175 cudzoziemców i 205 krajowców. Ciągłe ruchy ludności w postaci migracji koreańczyków i chińczyków oraz emigracji, wywołanej przez ustawiczne zaburzenia, nie pozwalają na dokładne ustalenie liczby katolików w Mandżurji. Ostatnia statystyka określa ją na 75.000.

Indje. — Według oświadczenia Gandhi'ego, misjonarze w Indjach będą mieli całkowitą swobodę działania również pod rządami swaraj (niepodległościowymi). Z drugiej strony wśród praw fundamentalnych, uwzględnionych w projekcie konstytucji, który opracował kongres narodowy w Karachi, wymieniona została również zasada wolności religijnej. W przeddzień wyjazdu Gandhi'ego do Londynu przedstawiciele miarodajnych czynników katolickich wręczyli mu memoriał, w którym stwierdzają, że zasada taka nie jest niczem innym, jak prawem otwartego i swobodnego propagowania przekonań religijnych.

Chiny. — Rząd pekiński przyznał ostatnio katolickiemu uniwersytetowi w Pekinie, założonemu i prowadzonemu przez oo. Benedyktynów amerykańskich, wszystkie prawa, z jakich korzystają inne uniwersytety. — Z Hongkong donoszą do agencji „Fides“, że wiosną roku bieżącego zanotowano tam znaczną ilość nawróceń wśród studentów chińskich. W sam dzień Wielkiejnocy udzielono 42 chrztów. Zawdzięczać to należy głównie wpływowi dobrego na Dalekim Wschodzie znanego kolegium św. Józefa oraz propagandzie rozwijanej przy pomocy starannie dobranych książek i broszur w innych szkołach i kolegiach. — Dzienniki chińskie na pierwszej stronie podają wiadomość o pomocy dla powodzi, jaką Ojciec św. polecił zorganizować poszczególnym stacjom misyjnym, a wiele wybitnych osobliwości przychodzi do gmachów wikariatów apostołskich, by dać wyraz swej wdzięczności za ten nowy dowód życzliwości Stolicy Świętej dla Chin. Nędza, którą spowodował wylew rzek, jest ogromna; to też misjonarze katolicy już dziś czynią wszystko, by jaknajbardziej złagodzić jej potworne objawy.

Japonja. — W Tokio pojawiły się pierwsze numery japońskiego tygodnika katolickiego p. t. „*Nippon Katoliku Shinbun*“. Jest to pismo, które powstało z połączenia dawnego organu archidiecezji tokijskiej z kilku innemi tygodnikami katolickimi. Pierwszy numer tygodnika rozprzedany został w ilości 10.000 egzemplarzy. — Jak krew świętych męczenników nie idzie na marne, lecz, nawet po upływie wieków, dobroczynnie oddziaływa na dusze, świadczy niedawno zanotowany fakt nawrócenia malarza japońskiego Seikyo, który, jeszcze jako poganin, podjął się przygotowania obrazów 26 japońskich męczenników, poległych za wiarę w XVI w. — Od roku 1904 Dominikanie hiszpańscy odnowili w Japonji Bractwo Różańcowe i Trzeci Zakon św. Dominika. W krótkim stosunkowo czasie Bractwo Różańcowe rozpowszechniło się po całej Japonji; podobnie szybko rozwija się również tercjarstwo, co znakomicie ułatwia pracę misyjną.

Stany Zjedn. Płn. Am. — Wśród stowarzyszeń katolickiej młodzieży szkół średnich i wyższych w Stanach Zjednoczonych, szczególnie pięknie rozwijają się Sodalieje Maryańskie i Krucjata misyjna młodzieży, które razem liczą 125.000 członków. W ubiegłym roku 22.000 uczniów i studentów z różnych kolegów pracowało nad organizacjami Akcji Katolickiej.

Meksyk. — Dziki Meksyk nadal jest krajem ucisku religijnego. Zasadniczo rzekomo niema prześladowania krwawego, to jednak bandy kómunistów bezkarnie profanują a nawet i rujnują kościoły. Klasztory i seminaryja opustoszały, w szkołach niewolno nauczać religji, administracja poszczególnych prowincyj ograniczyła liczbę księży do jednego księdza na 100.000 wierznych. Pomimo, że kraj przechodzi niebываły kryzys gospodarczy, sekciarskie rządy nie mają nie lepszego do roboty, jak wynajdywanie coraz to dzikszych zarządzeń antykatolickich, dozując w tem poparcia jeszcze od czasów dawniejszych rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, nie wyłączając osobistych wpływów prezydentów, nie życzliwie usposobionych do katolicyzmu

Palestyna. — Dzięki inicjatywie Sióstr Elżbietanek w Jerozolimie powstał *Dom Polski*, który już gotów jest na przyjęcie pielgrzymek i turystów. Oprócz pokoiw mieszkalnych, znajduje się w gmachu również i mała kapliczka, w której księża przyjezdni odprawiają Mszę św. Z nabożeństw tych korzysta i miejscowa kolonja polska. Dom polski zasługuje na uwagę wszystkich udających się z pielgrzymką do Ziemi Świętej.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gnieźnień. i poznań. — JEM. Ks. Kard. Hlond, Prymas Polski, polecając duchowieństwu do odczytania Orędzie Episkopatu w sprawie projektu prawa o małżeństwie, wystosował specjalne zarządzenie, w którem jak należy piętnuje projekt, słusznie nazywając go bolszewickim, przebiega modły na uproszenie udaremnienia

tego projektu, zaleca obchód uroczystości Najśw. Rodziny, zamiast „święta matki“, i wzywa prasę i ludzi nauki do wystąpień przeciwko temu projektowi. — W katedrze gnieźnieńskiej odkryto część absydy pierwotnego kościoła w stylu romańskim (Wniebowzięcia N. M. P.). Podczas dalszych poszukiwań natrafiono na groby kamienne, w których znajdują się śmiertelne szczątki biskupów, jak można rozpoznać po znajdujących się w nich insygniach biskupich, niektórych o cennej zabytkowej wartości. Nie natrafiono na ślady trumien, ciała bowiem zmarłych biskupów zawijano w ceną materję. Całe podziemie jest wielkiem cmentarzyskiem. Oprócz prymasów, których spoczywa w podziemiach katedry 48, jest tam ogromna liczba biskupów, kanoników i osób świeckich zasłużonych.

Archid. krakowska. — Na kongresie przeciwalkoholowym uchwalono m. in. następujące rezolucje: 1. X. Polski Kongres Przeciwalkoholowy w Krakowie zwraca się z gorącym apelem do Episkopatu polskiego, jako naczelnej władzy zwierzchniej Akcji Katolickiej, oraz do wszystkich kierowników pracy społecznej w Polsce, aby w swoich organizacyjnych programach umieścili hasło trzeźwości i walki z alkoholizmem szerokich mas, a do kierowniczych stanowisk w podległych sobie organizacjach przybierali abstynentów. 2. Sekcja duszpasterska Kongresu stwierdza, iż celem ratowania alkoholików należy usilnie starać się o to, aby w każdej parafji miejskiej i przemysłowej przynajmniej jeden ksiądz abstynent zajmował się indywidualną opieką nad alkoholikami, oraz aby tamże istniały i współdziałały z kapłanami katolickie koła abstynentów oparte o centralę związku w Poznaniu. 3. Sekcja duszpasterska Kongresu wyraża niezłomne przekonanie, że ruch abstynencki wśród młodzieży wiejskiej ma wszelkie widoki powodzenia i należy popierać go usilnie i wszechstronnie. 4. Kongres prosi Ministerstwo W. R. i O. P., aby położyło szczególny nacisk na obowiązek uświadamiania młodzieży i jej rodziców o szkodach, jakie przynosi alkoholizm dla społeczeństwa i

państwa. — Od dn. 29 paźdz. rb. Związek polskiej inteligencji katolickiej w Krakowie urządził z ramienia Akcji Katolickiej cykl wykładów religijno-naukowych dla inteligencji. W wykładach biorą udział prof. Uniw. Jagiell. wszystkich niemal wydziałów. — Stosownie do zapowiedzi, w końcu listopada odbył się w Krakowie okazały Kongres muzyki kościelnej. — J. E. Ksiądz-Metropolita Krakowski zalecił kapłanom odmawiać z ludem po każdej Mszy św. „Pod Twoją obronę” w intencji odwrócenia niebezpieczeństw, grożących rodzinie katolickiej ze strony projektowanej nowej ustawy małżeńskiej.

Archid. warszawska. — Staraniem Studium Filozoficzno-Religijnego S. U. Warszawy odbył się w dniach od 30-go listopada do 4-go grudnia rb. o godz. 8-jej wiecz. w auli Theologicum (Traugutta 1) „Tydzień Filozoficzno-Religijny”.

Diecezja sandomierska. — Z Rzymu nadeszła wiadomość, że zmarł tam, po audjencji u Ojca św., na aneuryzm serca ks. Józef Rokoszný, prałat kapituły sandomierskiej, tajny szambelan Jego Świątobliwości, w wieku lat 61. Ks. Rokoszný zeszedł z tego świata podczas swej podróży do Rzymu, gdzie towarzyszył J. E. Ks. Biskupowi Sandomierskiemu, Włodzimierzowi Jasińskiemu. — Ukazał się w Sandomierzu pierwszy numer tygodnika diecezjalnego, założonego przez J. E. Ks. Biskupa Jasińskiego. Pismo to nosi tytuł „Siewca Prawdy” i przeznaczone jest dla ludności katolickiej diecezji sandomierskiej.

Diecezja lubelska. — W celu większego ożywienia działalności związków kościelnych, J. E. Ks. Biskup Fulman stworzył przy Kurji Biskupiej lubelskiej specjalny wydział organizacji kościelnych, który będzie miał za zadanie organizowanie i rozwój bractw, Trzeciego Zakonu, stowarzyszeń różańcowych, apostołstwa modlitwy, kół misyjnych i t. p. kanonicznych związków kościelnych, przewidzianych i regulowanych przez ustawodawstwo kanoniczne. Naczelnem zadaniem w tej dziedzinie będzie jak największe uświadomienie katolickie, rozumna i duchem Chrystusowym

przejęta pobożność i wzmożone apostołstwo nad szerzeniem królestwa Chrystusowego w społeczeństwie.

Diecezja łódzka. — Z inicjatywy J. E. Ks. Biskupa Dr. K. Tomezaka, powstało Katolickie Koło Prawników, którego celem jest pogłębianie światopoglądu katolickiego w dziedzinie zagadnień prawnych. Dotychczas zostały wygłoszone referaty: „Wpływ wiary na życie” — przez p. mec. Fr. Szwajdlera, „Psychologiczne czynniki wiary” — przez J. E. Ks. Biskupa Sufragana K. Tomezaka, „Poglądy katolickie na życie gospodarcze” — przez sędziego Sądu Okr. W. Roszkowskiego, „O dowodach istnienia Boga według św. Tomasza z Akwinu” — przez ks. prał. Dr. J. Bączka.

Diecezja katowicka. — Ukazał się w języku polskim i niemieckim list pasterski J. E. Ks. Dr. St. Adamskiego, Biskupa Śląskiego, wzywający wobec nastania zimy do wzmożonej akcji charytatywnej na rzecz biednych, dotkniętych zwłaszcza bezrobociem. — Na zjeździe dekanalnym w Wielkich Hajdukach zebrane duchowieństwo powzięło uchwałę, dającą wyraz zaniepokojeniu z powodu wiadomości o dalszych redukcjach robotników i urzędników w przemyśle śląskim i zwracającą się do czynników miarodajnych, aby nie pozbawiać robotników pracy, a tem samem nie spychać ich w nędzę. Uchwała przypomina odnośnie ustępy z encykliki Ojca św. „Quadragesimo anno”, gdzie Ojciec św. mówi o pracy i godziwej zapłacie za nią.

Od Administracji.

Jeszcze wielu PWW. Księży zalega z opłatą prenumeraty za rok 1931, a niektórzy nie opłacili i za rok 1930.

Administracja najusilniej prosi o nadsyłanie zaległości jak równieź prenumeraty na rok 1932.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca:

Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kap. Metropol.